

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 19 listopada 2014 r. powód – (...) spółka jawna G., M. C. z siedzibą w G. – wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w miejscowości K. kwoty 27.060,00 Euro wraz z odsetkami od dnia 23 lipca 2014 r. oraz o zwrot kosztów postępowania. W uzasadnieniu powód wskazał, że dochodzona pozwem kwota stanowi uiszczoną przez powoda zaliczkę na poczet zakupu maszyny M. P., od której to zakupu powód odstąpił, zaś pozwana nie zwróciła zaliczki [pozew k-2-30].

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa podnosząc, brak podstaw do odstąpienia od umowy przez stronę pozwaną oraz zaistnienie podstawy do odstąpienia od umowy przez pozwanego, który złożył skuteczne oświadczenie w tym zakresie, zatrzymując uiszczoną zaliczkę tytułem odszkodowania tj. dokonując stosownej kompensaty [odpowieź na pozew k-147-161].

Na rozprawie w dniu 26 kwietnia 2016 r. strona powodowa cofnęła wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego oraz z przesłuchania powoda [e-protokół z dnia 26 kwietnia 2016 r.- adnotacje 02.07.24].

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Powód jest producentem elementów do składania konstrukcji meblowych i rozważał zakup maszyny odpowiedniej do precyzyjnego cięcia sklejki już na początku 2013 r., kiedy rozpoczęły się pierwsze rozmowy z S. J. (1), który przedstawiał ofertę pozwanego w tym zakresie. Powoda reprezentował w rozmowach przede wszystkim M. L.. Strony prowadziły obszerną korespondencję mailową, z udziałem producenta maszyny firmy (...) we W., z określaniem funkcjonalności maszyny i jej „osiągów” [okoliczności niesporne, zeznania św. M. L. e-protokół z dnia 26 kwietnia 2016 r. adnotacje 00.08.29, 00.18.11-00.21.28; zeznania św. S. J. e-protokół z dnia 26 kwietnia 2016 r. adnotacje 01.16.33, 01.37.46, wydruk korespondencji k- 50-56, wydruk ze strony internetowej maszyny podobnej k-113-125 i tłumaczenia k-136-144].

Maszyna miała być wyprodukowana na konkretne zlecenie, dotyczyło to w szczególności wielkości pola roboczego (prawie podwójna szerokość standardowej maszyny). Jako pierwsza została przedstawiona oferta nr (...) z dnia 14 listopada 2013 r. obejmująca wyprodukowanie maszyny (...) m.in. z polem roboczym 2500x1250x150 H mm za 125.000 euro netto, przy czym 20% płatne przy zamówieniu, 70% przed dostawą gotowej maszyny i 10% po uruchomieniu. W ofercie tej przewidziano pneumatyczne chwytaki do blokowania i podawania obrabianego materiału [okoliczności niesporne, zeznania świadka A. M. e-protokół z dnia 26 listopada 2015 r. adnotacje 00.31.11, zeznania świadka S. J. e-protokół z dnia 26 kwietnia 2016 r. adnotacje 01.16.33, zeznania świadka M. L. e-protokół z dnia 26 kwietnia 2016 r. adnotacje 00.08.29, oferta k-58-62].

W kolejnej ofercie z dnia 28 listopada 2013 r. nr (...) przewidziane zostało pole robocze 2500x2100x150 H mm. W ofercie tej także przewidziano pneumatyczne chwytaki do blokowania i podawania obrabianego materiału. Cena została wskazana wariantowo – w zależności od daty dostawy, co wiązało się z udostępnieniem maszyny do wystawienia na targach we W. w maju 2014 r. Cena z dostawą w marcu wynosiła 118.000 euro netto, zaś w maju 113.000 euro netto. Zostały także w cenie uwzględnione dodatkowe elementy wyposażenia [oferta k-63-67, zeznania świadka M. L. e-protokół z dnia 26 kwietnia 2016 r. adnotacje 00.22.20].

W mailu z dnia 15 stycznia 2014 r. producent maszyny przypomniał o rozmowach dotyczących wystawienia maszyny na targach w M. w dniu 13 maja 2014 r., sugerując podjęcie decyzji do dnia 29 stycznia 2013 r. oraz podtrzymywał propozycje obejrzenia maszyny we W.. W przypadku wystawienia maszyny na targach jej cena była bardziej konkurencyjna. Termin wyprodukowania maszyny nie mógł być wcześniejszy (tzn. taki o jakim rozmawiano wcześniej czyli w marcu) z uwagi na złożenie ostatecznego zamówienia w lutym. [wydruk korespondencji mailowej złożonej na

rozprawie w dniu 26 listopada 2015 r. przez świadka A. M. (2) k-312c-312d i tłumaczenie k-334, zeznania świadka A. M. e-protokół z dnia 26 listopada 2015 r. adnotacje 00.31.11].

W dniu 23 stycznia 2014 r. S. J. przesłał propozycję od firmy producenta tj. MZ Projekt, prośbę o potwierdzenie kilku elementów (w tym wielkości pola roboczego i automatycznego ustawiania stołów i chwytaków) oraz potwierdzenie warunku szczególnego, czyli prawa do zwrotu maszyny z jednoczesnym zwrotem zaliczki po upływie 60 dniowego okresu próbnego. W propozycji tej zostały także określone podstawy zwrotu: niezgodności z ustaloną specyfikacją techniczną, stałe unieruchomienie z powodu usterek oraz brak możliwości wykonania przez maszynę uzgodnionego rodzaju obróbki zarówno pod względem wykonalności, dokładności i wydajności [wydruk porozumienia k-70].

W odpowiedzi M. L. dookreślił wielkość pola, wskazał, iż ma być automatyczne ustawianie chwytaków, poprosił o określenie ostatecznej ceny i enigmatycznie wskazał, iż „Nie do końca tego się spodziewałem... De facto to formularz zamówienia, a miało być porozumienie z możliwością bezproblemowego zwrotu...” Pozwany odpowiedział, iż nie ma problemu ze zwrotem „sami określacie warunki – jeśli chcecie” [wydruk korespondencji mailowej k-71].

W dniu 12 lutego 2014 r. pozwany przesłał uaktualnioną ofertę [wydruk korespondencji mailowej k-74].

W pierwszym mailu z dnia 17 lutego 2014 r. M. L. po przesłaniu oferty podniósł zastrzeżenia co do pewnych elementów „roboczych” oraz wskazał, iż „po dwóch miesiącach testów miała być swoboda w zwróceniu maszyny”. Po przesłaniu poprawionej oferty przez S. B., M. L. zaakceptował wystawienie faktury zaliczkowej wskazując: „Myślę, że będzie ok.- można wysłać FV zaliczkową, choć zapis o zwrocie maszyny pozostał bez zmian. Rozumiem, że np. w przypadku słabej/niezadowolającej jakości obróbki lub częstych awarii maszyna zostanie zwrócona, a całość wpłaty zostanie nam oddana...”, na co pozwany odpowiedział, że nie będą stwarzali trudności [wydruk korespondencji narastająco k- 73-72].

Oferta nr (...)przewidywała m.in. pole robocze 2500x2100x150 H mm. W ofercie tej także przewidziano pneumatyczne chwytaki do blokowania i podawania obrabianego materiału wraz z ich automatycznym ustawianiem. Ponadto w ofercie zagwarantowano określoną funkcjonalność maszyny (obrabianie 4 płyt ze sklejki o grubości każdej z nich 15 mm, możliwość założenia freza 16 mm) a także przewidziano możliwość nieograniczonego testowania maszyny przez 2 miesiące, po którym to okresie, w razie niespełnienia warunków testu, będzie mogła zostać zwrócona do producenta. Ostateczna cena została określona na 110.000 euro netto, przy czym 20 % zaliczki do 14 lutego 2014 r., 70% przed dostawą a po potwierdzeniu gotowości maszyny do transportu i 10% w terminie 7 dni od uruchomienia, z terminem realizacji na koniec maja 2014 r. [oferta k-75-80].

W dniu 18 lutego 2014 r. pozwany wystawił fakturę proforma na kwotę 110.000 euro netto, czyli 135.000 euro brutto, ze wskazaniem terminu realizacji zamówienia na 30 maja 2014 r. oraz wysokością zaliczki w kwocie 27.060 euro płatną do dnia 21 lutego 2014 r. Powód uiścił zaliczkę [faktura pro forma k-81, faktura zaliczkowa k-180].

W dniu 21 lutego 2014 r. pozwany złożył zamówienie do MZ Projekt na przedmiotową maszynę z zastrzeżeniem zwrotu przez klienta w przypadku braku osiągnięcia wymaganych funkcjonalności w ciągu 60 dni od uruchomienia maszyny (cięcia 4 płyt o grubości 15 mm), za cenę 102.000 euro. W dniu 24 lutego 2014 r. pozwany uiścił na rzecz producenta zaliczkę w kwocie 20.400 euro [zamówienie k-182-187 i tłumaczenie k-246-251; potwierdzenie przelewu k-189, faktura k- 188 i tłumaczenie k-258].

W dniu 19 marca 2014 r. M. L. zwrócił się z zapytaniem o postępy w zakresie produkcji maszyny i otrzymał informację, że maszyna będzie gotowa do wysyłki z W. 23 maja 2014 r. [wydruk k-52].

W korespondencji mailowej z dnia 10 maja 2014 r., przesłanej do producenta maszyny, M. L. stwierdził, że nie ma potrzeby wysyłania maszyny po wystawie do siedziby pozwanego w celu jej wyczyszczenia i sprawdzenia, lecz aby wysłał ją od razu do powoda. [wydruk korespondencji mailowej złożonej na rozprawie w dniu 26 listopada 2015 r. przez świadka A. M. (2) k-312c i tłumaczenie k-334]

Producent maszyny zakładał, iż powód akceptował wystawienie maszyny na targach z uwagi na ustaloną wcześniej niższą cenę i późny termin złożenia zamówienia, a także z uwagi na otrzymaną od M. L. przed terminem targów prośbę o wysłanie maszyny od razu z wystawy do Polski bez jej zabierania w celu wyczyszczenia. Pozwany także uważał tę kwestię za ustaloną [zeznania świadka A. M. e-protokół z dnia 26 listopada 2015 r. adnotacje 00.54.36 in fine; zeznania świadka S. J. e-protokół z dnia 26 kwietnia 2016 r. adnotacje 01.50.49].

Przedstawiciele powoda – M. L. i P. C. pojechali na targi do M.. Oglądając wystawioną (zamówioną przez powoda) maszynę powzięli wątpliwości czy maszyna spełnia ich oczekiwania i poczynione ustalenia z oferty. W szczególności dotyczyło to problemu z możliwością ręcznego załadunku płyt, innego kształtu i przekroju belki dociskowej, która wykonana była z jednego elementu i była ugięta, zastosowania w ich ocenie cieńszych podpór, problemu z odkręceniem śrub obudowy piły. Na targach była także wystawiona podobnej funkcjonalności maszyna konkurencyjnej firmy [zeznania świadka P. C. e-protokół z dnia 26 listopada 2015 r. adnotacje 02.12.16, zeznania świadka M. L. e-protokół z dnia 26 kwietnia 2016 r. adnotacje 00.33.57 – 00.38.39].

Problem ręcznego załadunku dużych płyt związany był z zasygnalizowanym dopiero na targach brakiem miejsca na hali powoda, przy tym rozmiarze maszyny [zeznania świadka A. M. e-protokół z dnia 26 listopada 2015 r. adnotacje 00.31.11, 01.08.13, 01.44.55; zeznania świadka S. J. e-protokół z dnia 26 kwietnia 2016 r. adnotacje 01.25.35-01.27.45, 01.44.36, 01.55.50].

Producent zaoferował wprowadzenie zmian konstrukcyjnych w maszynie ułatwiających manualne podawanie płyt, na co M. L. wyraził zgodę i poprosił o rysunki. Na targach maszyna wykonywała próbne cięcia demonstracyjne na innych rodzajach sklejki. Producent zaproponował powodowi przyjazd do W. na swój koszt i wykonanie testów [zeznania świadka A. M. e-protokół z dnia 26 listopada 2015 r. adnotacje 00.31.11, 00.54.36, 01.08.13; zeznania świadka S. J. e-protokół z dnia 26 kwietnia 2016 r. adnotacje 01.26.38, 01.30.31, 01.57.00; zeznania pozwanego e-protokół z dnia 26 kwietnia 2016 r. adnotacje 02.19.54, 02.30.53].

W odczuciu pozwanego i producenta przedstawiciele powoda na targach starali się znaleźć wady, wyolbrzymiając występujące drobne różnice w stosunku do zdjęć z folderów przesłanych jako pogładowe. Byli zainteresowani wystawioną obok maszyną konkurencji [zeznania świadka S. J. e-protokół z dnia 26 kwietnia 2016 r. adnotacje 01.28.26-01.31.20 i 01.48.32; zeznania świadka A. M. e-protokół z dnia 26 listopada 2015 r. adnotacje 01.08.13].

W korespondencji z dnia 19 maja 2014 r. M. L. kategorycznie zażądał wstrzymania jakichkolwiek przeróbek maszyny i jej przygotowania do transportu. W odpowiedzi pozwany podtrzymał wolę dostosowania maszyny do potrzeb powoda wskazując na brak wcześniejszej informacji o zbyt małej powierzchni w hali do załadunku ręcznego oraz zapewnił o prawidłowości wykonania maszyny i braku ustaleń co do wykonywania testów na targach. Z kolei w mailu z dnia 21 maja 2014 r. pozwany wskazał, iż przekrój belki dociskowej jest taki jak w katalogu oraz wyjaśniał inne kwestie podnoszone przez M. L. również w dalszej korespondencji [wydruk korespondencji mailowej k-191, k-190, k-195-199].

W mailu z dnia 20 maja 2014 r. producent maszyny wskazał, iż po zasygnalizowaniu na targach problemu z ładowaniem paneli z uwagi na brak miejsca, przygotował propozycję zmian (wraz z rysunkami i zdjęciami) oraz zaproponował powodowi przyjazd do W. na koszt producenta celem obejrzenia maszyny przed jej wysłaniem [wydruk korespondencji mailowej złożonej na rozprawie w dniu 26 listopada 2015 r. przez świadka A. M. (2) k-312a i tłumaczenie k-340-341].

W dniu 27 maja 2014 r. M. L. napisał do pozwanego, iż po wizycie na targach nie jest przekonany co do zamówionej maszyny, ma wątpliwości co do niej i jedzie na testy maszyny konkurencyjnej firmy, a w przypadku, gdy testy te wypadną pozytywnie, to nie zostanie zakupiona zamówiona maszyna. Decyzja w tym przedmiocie miała być podjęta do 6 czerwca 2014 r., zaś zwrot zaliczki miałyby nastąpić nie później niż w ciągu 60 dni, zaś pozwany może rozpocząć poszukiwania innego klienta.

W odpowiedzi pozwany przypomniał, iż maszyna została zamówiona i wyprodukowana zgodnie z zamówieniem powoda i nie ma żadnych podstaw do wystąpienia wątpliwości czy problemów, gdyż maszyna nie została jeszcze uruchomiona. Jednocześnie oświadczył, iż w przypadku wycofania się powoda z zakupu maszyny zaliczka nie zostanie zwrócona [wydruk e-mail k-83 i odpowiedź k-84].

W dniu 3 czerwca 2014 r. producent maszyny firma (...) (w odpowiedzi na przesłanego jej do wiadomości maila M. L. z dnia 28 maja 2014 r.) wskazał, iż wykonał maszynę na specjalne zamówienie, z dodatkowymi urządzeniami i w krótkim czasie oraz proponując dokonanie przeróbek po zgłoszeniu trudności z załadunkiem paneli oraz zgadzając się na możliwość zwrotu maszyny w razie niemożności prawidłowego wykonania przez nią części, dał wyraz swojej dobrej woli współpracy. W sytuacji natomiast, gdy powód domaga się możliwości nie przyjęcia maszyny, jeśli wyniki prób u konkurencji będą pozytywne, to producent nie zamierza tego akceptować tylko odstępuje od wcześniejszych uzgodnień co do możliwości zwrotu, żąda zapłaty całej ceny przed wysłaniem maszyny i nie przewiduje zwrotu zaliczki w przypadku braku odebrania maszyny [mail k-263 i tłumaczenie k-261].

W dniu 4 czerwca 2014 r. pozwany przesłał powodowi zawiadomienie o gotowości maszyny do transportu, wzywając do dopłaty 70% ceny [mail k-208 i zawiadomienie k-209].

W korespondencji z dnia 6 czerwca 2014 r. M. L. zwrócił się o wskazanie terminu na przeprowadzenie testów maszyny we W.. W odpowiedzi pozwany wskazał, iż producent nie wyraża zgody na zwrot zaliczki i domaga się zapłaty pozostałej ceny przed przesłaniem maszyny do powoda, gdzie zostanie uruchomiona zgodnie z ofertą. M. L. ponownie zażądał umożliwienia przeprowadzenia testów we W.. Podniósł także, iż w korespondencji z dnia 23 stycznia 2014 r. była propozycja wpłaty zaliczki w kwocie 30%, zaś pozostałej kwoty po 60 dniach testów i oświadczył, iż akceptuje taką możliwość (przeprowadzenia testów w siedzibie powoda), ale po dokonaniu dopłaty do tych 30% ceny (a więc po dopłacie dalszych 10%). Podniósł brak możliwości ręcznego załadunku płyt 2800x2070, inna niż na zdjęciach z oferty rura dociskowa i wykończenia maszyny oraz pokazywanie i używanie maszyny, wbrew uzgodnieniom, na targach X. [korespondencja mailowa k-86-88].

W dniu 18 czerwca 2014 r. pozwany przesłał oświadczenie, iż zgodnie z wcześniejszym powiadomieniem maszyna jest gotowa do odbioru po uzupełnieniu płatności, zaś z uwagi na poniesione koszty produkcji zwrot zaliczki i rezygnacja nie są możliwe [wydruk e-mail k-89, oświadczenie k-90].

W dniu 24 czerwca 2014 r. M. L. przesłał projekt porozumienia, stanowiącego modyfikację złożonego zamówienia w zakresie m. in. sposobu i terminu zapłaty ceny, a także szczegółowo określającego poszczególne zakładane wyniki prób. [e-mail k-89, porozumienie k- 91-94].

Porozumienie to nie zostało przyjęte przez pozwanego [okoliczność niesporna].

W piśmie z dnia 9 lipca 2014 r. powód wezwał pozwanego do wykonania umowy na przedstawionych przez niego warunkach zastrzegając wstrzymanie płatności pozostałej części ceny do czasu określenia terminu, zasad dostawy, montażu i testów urządzenia, zastrzegając prawo do odstąpienia od umowy w przypadku braku reakcji do dnia 14 lipca 2014 r. [wezwanie k-95-96].

W dniu 15 lipca 2014 r. powód złożył oświadczenie o odstąpieniu od umowy z uwagi na brak reakcji pozwanego na przedstawione warunki porozumienia oraz wezwał do zwrotu uiszczonej zaliczki. Oświadczenie to podpisał w imieniu powoda M. L. [pismo -odstąpienie od umowy przez powoda (I) k-97-98].

Pismem z dnia 15 lipca 2014 r. pozwany ustosunkował się do treści oświadczeń powoda (uznając je za bezzasadne) i wezwał powoda do uiszczenia wynikającej z zawartej umowy kwoty dalszych 70% ceny z uwagi na gotowość maszyny do transportu, w terminie 3 dni pod rygorem odstąpienia od umowy bez wyznaczania dodatkowego terminu oraz podniósł, iż z uwagi na poniesione wydatki związane z realizacją umowy zaliczka nie podlega zwrotowi w przypadku

odstąpienia od umowy z winy powoda i zastrzegł zgłoszenie dalej idących roszczeń odszkodowawczych [wezwanie k-99-100].

W dniu 28 lipca 2014 r. producent maszyny M. P. złożył oświadczenie o odstąpieniu od umowy z pozwanym z uwagi na brak płatności drugiej części wynagrodzenia, a następnie obciążył pozwanego kwotą 20.400 euro z tytułu kosztów projektowania, wykonania i kary umownej w związku z realizacją przedmiotowego zamówienia [pismo k-266 i tłumaczenie k-265, nota k-272 i tłumaczenie k- 271].

Pismem datowanym na 29 lipca 2014 r. powód, odpowiadając na wezwanie pozwanego z dnia 15 lipca 2014 r., wskazał iż wyznaczony w tym wezwaniu termin jest zbyt krótki z uwagi na konieczność uruchomienia kredytu i poinformował, że podjął czynności celem uzyskania tego kredytu oraz wniósł o przedłużenie terminu

W dniu 30 lipca 2014 r. pozwany złożył oświadczenie o odstąpieniu od umowy z powodu braku wywiązania się przez powoda z obowiązków umownych (wpłaty 70% wynagrodzenia) oraz wskazał, iż uiszczona zaliczka zostaje zatrzymana na pokrycie wydatków i podlega przypadkowi zgodnie z zapisami Ogólnych Warunków Sprzedaży (...) oraz zastrzegł zgłoszenie dalszych roszczeń odszkodowawczych oraz wynikających z OWU [pismo – odstąpienie od umowy przez pozwanego k-101-102].

Pismem z dnia 12 sierpnia 2014 r. pozwany wezwał powoda do naprawienia szkody poniesionej w wyniku braku realizacji przez powoda zawartej umowy, to jest kosztów wydatków poniesionych na rzecz producenta, wydatków związanych z zawartą umową oraz utraconego zysku wzywając do zapłaty 27.060 euro, a w przypadku braku wpłaty zastrzegając wypadek uiszczony kwoty zaliczki w oparciu o treść rozdziału III ust. 8 OWU (...). Jednocześnie pozwany zadeklarował wolę polubownego rozwiązania sporu poprzez zawarcie pomiędzy stronami, w uzgodnieniu z producentem, sprzedaży maszyny o tożsamy parametrach technicznych (de facto tej samej maszyny) z zaliczeniem dokonanych już wpłat na poczet ceny [pismo k-103-104].

W odpowiedzi powód wezwał do przedstawienia kalkulacji szkody, jednocześnie proponując podjęcie rozmów [pismo k-106].

W dniu 24 września 2014 r. pozwany „w celu usunięcia niepewności prawnej co do podstaw zatrzymania przez (...) Sp. z o.o. wpłaconej przez (...) zaliczki” złożył oświadczenie o potrąceniu kwoty zaliczki z kosztami naprawienia szkody, na które złożyły się: - 20.400 euro zaliczka dla producenta, 1.600 euro wydatki związane z umową, 5.060 euro koszty obsługi prawnej i utraconego zysku. Alternatywnie pozwany zgłosił do potrącenia roszczenie o zapłatę kary umownej z tytułu odstąpienia od umowy. Pozwany wystawił notę obciążeniową na kwotę 27.060 euro [pismo k-107-108, nota k-110].

Powód w dniu 22 października 2014 r., powołując się na złożone przez siebie w dniu 15 lipca 2014 r. oświadczenie o odstąpieniu od umowy, wezwał do zwrotu zaliczki odmawiając zasadności roszczeniom odszkodowawczym pozwanego [pismo k-109].

Zgodnie z rozdziałem III ust. 8 Ogólnych Warunków Umów (...) z dnia 12 kwietnia 2010 r. w przypadku odstąpienia przez Kupującego od umowy, a w szczególności odmowy odebrania produktu wpłacona zaliczka przepada, a sprzedający ma prawo żądać od kupującego dodatkowo zapłaty kary umownej w wysokości 25% wartości umowy [OWU k-176-177].

Z uwagi na odmowę odbioru maszyny i brak zapłaty 70% ceny producent odstąpił od umowy i zatrzymał zaliczkę tytułem zwrotu kosztów skonstruowania maszyny specjalnej. Maszyna została zdemontowana i przerobiona aby powrócić do wersji zbliżonej do standardowej (produkowanej seryjnie). Ostatecznie maszyna została sprzedana klientowi z Brazylii i wysłana w marcu 2015 r., zaś dodatkową stratą producenta było zablokowanie środków finansowych w kwocie 100.000 euro przez okres od września 2014 r. do marca 2015 r. [zeznania świadka A. M. e-protokół z dnia 26 listopada 2015 r. adnotacje 01.26.17].

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o zebrany w sprawie materiał dowodowy w postaci dokumentów, których prawdziwości i wiarygodności żadna ze stron nie kwestionowała, a w szczególności w oparciu o przedstawioną przez strony korespondencję mailową oraz uzupełniająco na podstawie zeznań świadków i pozwanego, którzy w sposób przekonujący przedstawili przebieg wydarzeń.

Zgodnie z treścią art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie, natomiast w myśl art. 332 k.p.c. strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne jednakże Sąd może także dopuścić dowód niewskazany przez stronę. Mając na względzie powyższe Sąd dopuścił dowód ze złożonych na rozprawie w dniu 26 listopada 2015 r. przez świadka A. M. (2) wydruków korespondencji elektronicznej prowadzonej pomiędzy producentem (reprezentowanym przez A. M.) a M. L. (2). Świadek zeznawał na powyższe okoliczności, zaś przedstawione przez niego maile stanowiły uzupełnienie tychże zeznań.

Sąd nie dał wiary zeznaniom świadków P. C. (2) i M. L. (2) w zakresie ich twierdzeń, iż strony ustaliły w umowie bezwarunkowe prawo zwrotu maszyny („bez podania przyczyn”) w każdym czasie, z uwagi zarówno na sprzeczność tych zeznań z zeznaniami pozostałych świadków, ale przede wszystkim uznając je za niewiarygodne w świetle zasad doświadczenia życiowego. Trudno bowiem uznać za prawdopodobne, iż pozwany (a de facto producent maszyny, od którego pozwany ją zakupywał) wyraziłby zgodę na wykonanie i dostarczenie maszyny niestandardowej lecz wykonanej na konkretne zamówienie (przede wszystkim znacznie większej) z możliwością bezkosztowej rezygnacji z niej na każdym etapie i bez żadnej przyczyny. Powyższe zeznania pozostają także w sprzeczności z okolicznością zaakceptowania przez powoda oferty, w której zostały określone warunki zwrotu maszyny, o czym świadczy zarówno dokonanie wpłaty zaliczki jak i korespondencja mailowa przedstawiona przez stronę powodową. Niezależnie przy tym od treści przyjętej przez powoda oferty (wraz z potwierdzeniami tej treści wynikającymi z korespondencji mailowej pomiędzy M. L. i pozwanym) przewidującej zwrot w przypadku braku spełnienia przez maszynę zakładanej funkcjonalności w okresie 60 dni testów, okoliczność takiego określenia podstaw zwrotu wynika również de facto z zeznań M. L.: „Jeśli nawet ta maszyna do nas trafi to, to naprawdę, jeśli coś będzie nie tak oni po prostu to odbierają” – M. L. e-protokół z 26 kwietnia 2016 r. adnotacje 00:20:07; „ja mam to zapewnienie od S. B. (2) cokolwiek w niej nie zagra to w mailach się kilkakrotnie przewija ja będę mógł to zwrócić” - adnotacje 00:23:37. Podobnie w korespondencji mailowej właściwie nigdzie nie znalazło się stwierdzenie, iż w każdym czasie i bez żadnej przyczyny może nastąpić rezygnacja ze złożonego zamówienia. W szczególności dotyczy to rezygnacji przed dostarczeniem maszyny a zatem przed możliwym stwierdzeniem, czy spełnia ona założenia z oferty. W wielu pismach (mailach) M. L. odnosi się do możliwości takiego zwrotu, ale w każdym z nich jest tenże zwrot powiązany z brakiem spełnienia oczekiwań klienta. Aby zatem można było mówić o braku spełnienia takich oczekiwań, to musi nastąpić uruchomienie maszyny i przewidziany chociażby w przyjętej przez powoda ofercie okres testów. Przykładowo w mailu z dnia 17 lutego 2014 r. (k-72) M. L. po otrzymaniu poprawionej oferty 412b/2013 „Myślę, że będzie ok.- można wysłać FV zaliczkową, choć zapis o zwrocie maszyny pozostał bez zmian. Rozumiem, że np. w przypadku słabej/niezadowolającej jakości obróbki lub częstych awarii maszyna zostanie zwrócona, a całość wpłaty zostanie nam oddana...” Nawet w mailu z dnia 9 czerwca 2014 r. (a więc już po zaistnieniu sporu co do odbioru maszyny) M. L. odnosząc się do ustaleń dotyczących możliwości zwrotu i przyczynie wyboru oferty pozwanego napisał: „Dzięki temu czuliśmy komfort, że jeśli maszyna nie spełni naszych oczekiwań, będziemy bez problemu mogli ją Wam zwrócić” (k-87). Podobnie świadek S. J. w swoich zeznaniach wskazuje, iż strony ustaliły ewentualny zwrot w przypadku niezadowolenia klienta z efektów obróbki a nie bez powodu (zeznania S. J. e-protokół z dnia 26 kwietnia 2016 r. adnotacje 01.18.52, 01.22.37), a także zeznania pozwanego (e-protokół z dnia 26 kwietnia 2016 r. adnotacje 02.15.56). Ponadto również świadek P. C. zeznał, iż zwrot miał dotyczyć sytuacji, gdy maszyna nie spełni oczekiwań powoda (e-protokół z dnia 26 listopada 2015 r., adnotacje 02.45.28).

Zebrany w sprawie materiał dowodowy w sposób dość jednoznaczny wskazuje, iż rzeczywiście możliwość zwrotu maszyny była istotna dla powoda i objęta prowadzonymi negocjacjami jednakże ostatecznie została ukształtowana w sposób określony w ofercie końcowej i w takim kształcie zaakceptowana przez powoda i rozumiana przez obie strony

jako dopuszczalność zwrotu w przypadku braku osiągnięcia zakładanej funkcjonalności maszyny czy też niespełnienia warunków z oferty.

Podobnie Sąd nie dał wiary zeznaniom świadków M. L. i P. C., iż powód nie wiedział i nie wyrażał zgody na prezentowanie maszyny na targach. Poza pewną sprzecznością tych zeznań z zeznaniami pozostałych świadków, są one sprzeczne z treścią prowadzonej korespondencji mailowej. W szczególności dotyczy to maila M. L. z dnia 10 maja 2014 r., w którym zwraca się do producenta o wysłanie maszyny wprost z wystawy do Polski (a więc nie tylko wie o wystawieniu maszyny ale również nie ma co do tego zastrzeżeń – k-312c i tłumaczenie k-334), a także maila z dnia 28 maja 2014 r. (k-202), w którym zarzuca pozwanemu, iż ostatni test maszyny miał mieć miejsce na targach (X.). Świadczy to zarówno wiedzy powoda jak i akceptacji tego faktu, która to akceptacja przełożyła się także na cenę maszyny (co wynika pośrednio także z zeznań M. L..

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Strony łączyła umowa sprzedaży. Stosownie do treści art. 535 k.c. poprzez umowę sprzedaży sprzedający zobowiązuje się przenieść na kupującego własność i posiadanie rzeczy, zaś kupujący zobowiązuje się rzecz odebrać i zapłacić cenę. Sprzedaż jest umową odpłatną, wzajemną, zaś zobowiązania stron dochodzą do skutku solo consensu. Skutkiem zawarcia umowy sprzedaży jest zobowiązanie się sprzedawcy do przeniesienia własności rzeczy lub prawa na kupującego oraz zobowiązanie się kupującego do zapłacenia sprzedawcy umówionej ceny. Ważność umowy zależy więc od zgodnych oświadczeń woli stron a wydanie rzeczy czy też zapłata ceny są zdarzeniami będącymi wyłącznie przejawami jej wykonania.

W doktrynie wskazuje się na możliwość wprowadzenia przez strony do umowy uprawnienia do wymiany lub zwrotu nabytego przez kupującego towaru. Przyjmuje się przy tym, iż taka klauzula nie powinna być jednak, zwłaszcza w realiach obrotu profesjonalnego, utożsamiana z uregulowaną w art. 592 § 1 k.c. sprzedażą na próbę albo z zastrzeżeniem zbadania rzeczy przez kupującego<sup>1</sup>, lecz stanowi odrębne zastrzeżenie umowne (np. W. Katner (w:) System Prawa Prywatnego, Tom 7 Prawo zobowiązań - część szczegółowa, Warszawa 2004, str. 20). Pomimo zatem możliwości wystąpienia pewnego podobieństwa tych instytucji, nie należy ich utożsamiać.

W ramach swobody umów przewidzianej w art. 353<sup>1</sup> k.c. strony mogą także zastrzec umowne prawo odstąpienia od umowy. Zgodnie z treścią art. 395 k.c. można zastrzec, że jednej lub obu stronom przysługiwać będzie w ciągu oznaczonego terminu prawo odstąpienia od umowy. Prawo to wykonywa się przez oświadczenie złożone drugiej stronie. W razie wykonania prawa odstąpienia umowa uważana jest za niezawartą, a to, co strony już świadczyły, ulega zwrotowi w stanie niezmienionym, chyba że zmiana była konieczna w granicach zwykłego zarządu, natomiast za świadczone usługi oraz za korzystanie z rzeczy należy się drugiej stronie odpowiednie wynagrodzenie (§ 2).

W przedmiotowej sprawie jednakże uznać należy, iż nie doszło ani do zawarcia umowy na próbę ani też strony nie przewidziały określonego w art. 395 k.c. umownego prawa odstąpienia od umowy. Kwestią podlegającą rozstrzygnięciu pozostawała w pierwszej kolejności kwestia prawa do nieograniczonego zwrotu towaru, interpretowanego następnie w toku postępowania jako nieograniczone uprawnienie do rezygnacji z zamówienia. Mając przy tym na względzie poczynione w ramach oceny materiału dowodowego rozważania stwierdzić należy, iż w ocenie Sądu klauzula taka nie została przez strony przyjęta. Pomijając bowiem nawet zasady doświadczenia życiowego, które wskazują na niewielkie prawdopodobieństwo takiego ukształtowania stosunku prawnego pomiędzy stronami w sytuacji, gdy przedmiotem zamówienia jest rzecz oznaczona co do tożsamości i wykonana na specjalne zamówienie, to również zebrany w sprawie materiał dowodowy przedstawiony przez obie strony, takiego wniosku nie pozwala wyprowadzić. Nawet tak często przywoływany przez stronę powodową mail M. L. z dnia 24 stycznia 2014 r. (k-71) wraz z odpowiedzią pozwanego nie może sam w sobie wskazywać na poczynienie ustalenia co do nieograniczonego czasowo ani przesłankowo uprawnienia do zwrotu w świetle chociażby treści pierwszego maila M. L. z dnia 17 lutego 2014 r. (k-73): „Nie zakładam tego wariantu, ale po dwóch miesiącach testów miała być swoboda w zwróceniu maszyny ...” i podobnie w drugim mailu z tego dnia przywoływanym już wcześniej (k-72): „Myślę, że będzie ok.- można wysłać FV zaliczkową, choć zapis o zwrocie maszyny pozostał bez zmian. Rozumiem,

że np. w przypadku słabej/niezadowolającej jakości obróbki lub częstych awarii maszyna zostanie zwrócona, a całość wpłaty zostanie nam oddana...”. Podobnie w zeznaniach w zasadzie wszystkich świadków, ze świadkami powoda włącznie, okoliczność ta jest przedstawiana podobnie jako możliwość zwrotu maszyny w przypadku braku osiągnięcia zadowolających efektów pracy. Podkreślić także należy, iż po przeprowadzeniu trwających wiele miesięcy negocjacji, spotkań, wymianie korespondencji, ostatecznie obie strony zaakceptowały treść oferty 412b/2013, co w szczególności odnosi się do zawartego w niej prawa zwrotu w określonym czasie i w przypadku wystąpienia określonych przesłanek. Oferta ta została zaakceptowana przez powoda (reprezentowanego przez M. L., którego uprawnienie w tym zakresie nigdy nie było kwestionowane) chociażby w przywołanym wyżej drugim mailu z dnia 17 lutego 2014 r. (k-72) jak i poprzez zapłatę zaliczki. Odwoływanie się przez stronę powodową w piśmie z dnia 29 lipca 2016 r. (k-451) do regulacji art. 68<sup>1</sup> k.c. uznać przy tym należy za niezrozumiałe. Zgodnie bowiem z art. 68<sup>1</sup> k.c. w stosunkach między przedsiębiorcami odpowiedź na ofertę z zastrzeżeniem zmian lub uzupełnień niezmiennych istotnie treści oferty poczytuje się za jej przyjęcie. W takim wypadku strony wiąże umowa o treści określonej w ofercie, z uwzględnieniem zastrzeżeń zawartych w odpowiedzi na nią. Abstrahując przy tym od oceny istotności zmian co zakresu uprawnienia prawa do zwrotu (choć w ocenie Sądu trudno byłoby takie zastrzeżenie uznać za niezmienną istotnie treści oferty), podkreślić należy, iż przywołane przez stronę powodową zastrzeżenie zmiany oferty (mail z 24 stycznia 2014 r. k-71) dotyczyło propozycji porozumienia dotyczącego zakupu maszyny przesłanego w dniu 23 stycznia 2014 r., natomiast oferta zawierająca szereg dodatkowych ustaleń łącznie z ceną, sposobem zapłaty klauzulą zwrotu została przesłana w dniu 12 lutego 2014 r. (k-74), zaś w odpowiedzi ostatecznej z dnia 17 lutego 2014 r. (k-72) zaakceptowana przez powoda. W związku z powyższym nie można wiązać treści zastrzeżeń do oferty z dnia 24 stycznia 2014 r. z uaktualnioną i doprecyzowaną ofertą z dnia 11 lutego 2014 r., co do której zastrzeżenia nie zostały zgłoszone (poza stwierdzeniem, iż „(...) np. w przypadku słabej/niezadowolającej jakości obróbki lub częstych awarii maszyna zostanie zwrócona, a całość wpłaty zostanie nam oddana...”).

Zgodnie z art. 60 k.c. z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, wola osoby dokonującej czynności prawnej może być wyrażona przez każde zachowanie się tej osoby, które ujawnia jej wolę w sposób dostateczny, w tym również przez ujawnienie tej woli w postaci elektronicznej (oświadczenie woli).

Ponadto nie można także w rozważaniach pomijać treści art. 65 k.c. Zgodnie z treścią art. 65 k.c., oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których zostało złożone, zasady współzycia społecznego oraz ustalone zwyczaje (§ 1); w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu (§ 2). Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 29 czerwca 1995 r., III CZP 66/95 (OSNC 1995, nr 5, poz. 168) przyjął na tle przepisu art. 65 k.c. tzw. kombinowaną metodę wykładni. Wyrazem tego stanowiska są także późniejsze orzeczenia, np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 1997 r., I CKN 825/97, OSNC 1998, nr 5, poz. 85 i z dnia 20 maja 2004 r., II CK 354/03, niepubl. Metoda ta przyznaje pierwszeństwo - w wypadku oświadczeń woli składanych innej osobie - temu znaczeniu oświadczenia woli, które rzeczywiście nadały mu obie strony w chwili jego złożenia (subiektywny wzorzec wykładni). Podstawą tego pierwszeństwa jest zawarty w art. 65 § 2 k.c. nakaz badania raczej, jaki był zgodny zamiar stron umowy, aniżeli opierania się na dosłownym brzmieniu umowy.

To jak strony, składając oświadczenie woli, rozumiały je można wykazywać zarówno za pomocą dowodu z przesłuchania stron, jak i innych środków dowodowych. Dla ustalenia, jak strony rzeczywiście pojmowały oświadczenie woli w chwili jego złożenia może mieć znaczenie także ich postępowanie po złożeniu oświadczenia, np. sposób wykonania umowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 1998 r., I PKN 532/97, OSNAPiUS 1999, nr 3, poz. 81).

Sąd Najwyższy zerwał w kilku orzeczeniach wydanych w ostatnich latach (por. wyroki: z dnia 21 listopada 1997 r., I CKN 825/97, OSNC 1998, nr 5, poz. 81; z dnia 8 czerwca 1999 r., II CKN 379/98, OSNC 2000, nr 1, poz. 10; z dnia 7 grudnia 2000 r., II CKN 351/00, OSNC 2001, nr 6, poz. 95; z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 129/03 niepubl.; z dnia 25 marca 2004 r., II CK 116/03, niepubl. i z dnia 8 października 2004 r., V CK 670/03, OSNC 2005, nr 9, poz. 162) z zacieśniającą wykładnią artykułu 65 k.c. odnoszącą się tylko do „niejasnych” postanowień umowy. Przepis art.



65 k.c. dopuszcza więc i taką sytuację, w której właściwy sens umowy ustalony przy zastosowaniu wskazanych w nim dyrektyw będzie odbiegał od jej „jasnego” znaczenia w świetle reguł językowych.

Jeżeli okaże się, że strony różnie rozumiały treść złożonego oświadczenia woli, to za prawnie wiążące - zgodnie z kombinowaną metodą wykładni - należy uznać znaczenie oświadczenia woli ustalone według wzorca obiektywnego. Ustalając powyższe znaczenie oświadczenia woli należy zacząć od sensu wynikającego z reguł językowych, z tym że przede wszystkim należy uwzględnić zasady, zwroty i zwyczaje językowe używane w środowisku, do którego należą strony, a dopiero potem ogólne reguły językowe. Trzeba jednak przy tym mieć na uwadze nie tylko interpretowany zwrot, ale także jego kontekst. Przy wykładni oświadczenia woli należy - poza kontekstem językowym - brać pod uwagę także okoliczności złożenia oświadczenia woli, czyli tzw. kontekst sytuacyjny (art. 65 § 1 k.c.). Obejmuje on w szczególności przebieg negocjacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 września 1998 r., I CKN 815/97, OSNC 1999, nr 2, poz. 38), dotychczasowe doświadczenie stron (por. wyrok Sąd Najwyższego z dnia 4 lipca 1975 r., III CRN 160/75, OSP 1977, nr 1, poz. 6), ich status. Niezależnie od tego, z art. 65 § 2 k.c. wynika nakaz kierowania się przy wykładni umowy jej celem.

W przypadku umów, celem procesu wykładni jest odtworzenie znaczenia, jakie obie strony nadawały składanemu oświadczeniu woli w momencie jego wyrażania (subiektywny wzorzec wykładni). Przy tym sformułowanie art. 65 § 2 k.c. wprost zaleca, aby badanie nie ograniczało się do analizy dosłownego brzmienia umowy, lecz musi objąć wszystkie okoliczności umożliwiające ocenę, jaka była rzeczywista wola umawiających się kontrahentów i powinien przebiegać według reguł wykładni kombinowanej. Sąd, kierując się wynikającymi z art. 65 k.c. dyrektywami wykładni umowy, powinien brać pod uwagę nie tylko postanowienie spornego fragmentu umowy, lecz również uwzględniać inne związane z nim postanowienia umowy, a także kontekst faktyczny, w którym projekt umowy uzgodniono i z uwzględnieniem którego ją zawierano. Zgodny zamiar stron wyraża się w uzgodnieniu istotnych okoliczności i określić go można jako intencję stron, co do skutków prawnych, jakie mają nastąpić w związku z zawarciem umowy (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2011 r., I CSK 193/10, Lex 784895 i I CSK 173/10, Lex 173/10, z dnia 21 grudnia 2010 r., III CSK 47/10, Lex 738108 oraz z dnia 2 grudnia 2010 r., II PK 134/10, Lex 738555).

Na kanwie rozpatrywanego przypadku nie ulega wątpliwości, że strony, co ważne - będące profesjonalnymi przedsiębiorcami, długo i szczegółowo negocjowały warunki umowy. Obie miały wpływ na jej treść. Z zeznań M. L. wynika przy tym, iż maszyna była powodowi bardzo potrzebna, chciał jak najszybciej ją otrzymać, zaś wszelkie wątpliwości dotyczyły ewentualnej wydajności maszyny (możliwości cięcia 4 płyt) i precyzji. Z tak określonych oczekiwań wnosić także należy, iż strona powodowa chciała nabyć maszynę, jednocześnie zabezpieczając się przed ewentualnym niezadowoleniem z efektów jej działania (można zatem tym bardziej zastanawiać się jaka była przyczyna odmowy wyjazdu na testy do W. zaproponowane przez producenta na targach i w mailu zawierającym propozycje dostosowania maszyny do podawania ręcznego płyt). W tym kontekście tym bardziej w ocenie Sądu uznać należy, iż obie strony jednakowo rozumiały używane przez siebie sformułowanie „zwrot” jako „oddać komuś jego własność”<sup>2</sup>. Aby mogło natomiast dojść do takiej sytuacji musi w pierwszej kolejności nastąpić wydanie rzeczy np. kupującemu. Wyrażenia tego nie można utożsamiać, w realiach niniejszej sprawy, z nieograniczonym prawem do rezygnacji z zakupu na każdym etapie.

W związku z tym uznać należy, że ustalony w sprawie stan faktyczny nie wyczerpuje ani wystąpienia przesłanek art. 592 k.c. czyli tzw. sprzedaży na próbę, gdyż nie doszło do wydania rzeczy a więc nie doszło także do zbadania w ustalonym w umowie (...) -dniowym terminie, ani tym bardziej art. 395 § 1 k.c. czyli umownego prawa do odstąpienia od umowy biorąc pod uwagę, iż strony przewidziały konieczność zaistnienia określonych warunków takiego odstąpienia oraz wpływ terminu określonego w przyjętej ofercie (a więc i konieczność odbioru rzeczy).

Przyjęcie, jak przedstawia to powód, iż strony w umowie wprowadziły klauzulę gwarantującą kupującemu nieograniczoną ani czasowo ani przesłankowo możliwość zwrotu przedmiotu umowy, pozostaje w sprzeczności z naturą tej umowy. Umowa sprzedaży ma z założenia prowadzić do definitywnego przeniesienia własności rzeczy ze sprzedawcy na kupującego (art. 535 k.c.), a pozostawienie jednej ze stron umowy nieograniczonego czasowo uprawnienia do zwrotu rzeczy stawiałoby pod znakiem zapytania ten skutek i wprowadzałoby bezterminową

niepewność co do sytuacji prawnej stron takiej umowy (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 grudnia 2011 r., I ACa 569/11, Lex). Stosownie do normy art. 353<sup>1</sup> k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Dopuszczenie do zawierania umów sprzedaży zawierających klauzulę nieograniczonego prawa zwrotu prowadziłyby jednak do zagrożenia pewności obrotu towarowego, a zatem klauzula taka byłaby nieważna w świetle art. 58 § 1 k.c. z uwagi na sprzeczność z właściwością umowy sprzedaży.

W realiach niniejszej sprawy należy mieć na względzie także okoliczność, iż strona powodowa nie udowodniła aby maszyna wyprodukowana przez MZ Projekt nie odpowiadała ofercie bądź nie była w stanie spełnić oczekiwań zagwarantowanych w ofercie. Zgodnie bowiem z regułą dowodową wynikającą z treści art. 6 kc, ciężar udowodnienia faktu spoczywa na stronie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. W przedmiotowej sprawie ciężar dowodu spoczywał na stronie powodowej, której obowiązkiem, stosownie do zasady kontradyktoryjności sporu, było wykazanie, że doszło do zawarcia umowy, a powódka swoje świadczenie wykonała oraz na stronie pozwanej w zakresie wykazania, iż pozwany nie zlecał wykonania tych projektów, zaś złożone podpisy na umowach zostały podrobione. Należy wskazać, iż kontradyktoryjność procesu cywilnego wymaga, aby to strony wskazywały dowody dla wykazania swoich twierdzeń. Zasada kontradyktoryjności ma związek ze sposobem gromadzenia materiału procesowego, to jest twierdzeń faktycznych i służących ich weryfikacji wniosków dowodowych. Do tzw. ciężarów procesowych należą w szczególności: ciężar twierdzenia (onus proferendi) i ciężar dowodzenia (onus probandi). Zasada kontradyktoryjności pozostaje w ścisłym związku ze skargowym charakterem procesu, a więc jego uruchamianiem wyłącznie z inicjatywy podmiotu poszukującego ochrony sądowej z uwagi na własny interes prawny. Postępowanie cywilne ma charakter sporu o prawo prowadzonego przed sądem przez podmioty o przeciwstawnych interesach, zajmujące w postępowaniu sądowym pozycję równoprawnych przeciwników. Bierność strony nie zobowiązuje sądu - poza wyjątkowymi przypadkami - do prowadzenia dowodów z urzędu (por. m.in. wyrok SN z 15 grudnia 1998 r., I CKN 944/97, Prok.i Pr. 1999/11-12/38). W sytuacji, gdy stronami procesu są przedsiębiorcy nie istnieją podstawy do tego, by Sąd uprzywilejowywał jedną ze stron poprzez przeprowadzenie z urzędu dowodów uzasadniających jej roszczenia lub zarzuty. Obowiązek wskazywania dowodów obciąża strony (art. 232 k.p.c.). Sąd podzielił pogląd wyrażonym przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 grudnia 1996 r., iż nie jest zarówno zobowiązany jak i uprawniony do przeprowadzenia dochodzenia w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie ani też do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232 k.p.c.). Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa bowiem na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne zgodnie z art. 6 k.c. (patrz wyrok SN z dnia 17 grudnia 1996 r., I CKU 45/96, OSNC 1997/6-7/76). Przywoływane przez M. L. i P. C. różnice pomiędzy wyglądem maszyny a zdjęciami z oferty nie mogą w ocenie Sądu stanowić podstawy do uznania braku spełnienia warunków technicznych maszyny bez wiadomości specjalnych, a ponadto biorąc pod uwagę, iż maszyna miała być wyprodukowana jako specjalna, to producent nie posiadał jej zdjęć i w tym kontekście za wiarygodne uznać należało zeznania S. J. i pozwanego, iż zdjęcia z oferty były poglądowe i dotyczyły maszyn produkowanych seryjnie. Kwestia natomiast przeprowadzania prób na targach nie wynikała z ustaleń stron (choć M. L. sugerował to w mailu z 28 maja 2014 r. (k-202), gdyż targi nie stanowią miejsca przeprowadzania testów lecz demonstracji maszyn. Powód nie skorzystał przy tym z możliwości wykonania takich testów u producenta po targach, zaś jego żądanie przeprowadzenia takich testów już po zasygnalizowaniu zamiaru braku odebrania maszyny i przeprowadzania testów u konkurencji, było dla producenta w tym kontekście (i w świetle zawartej umowy) nieuzasadnione.

Ustawowe prawo odstąpienia oparte regulują przepisy o wykonaniu zobowiązań wzajemnych (art. 487 k.c. i nast.). Ustawowe prawo odstąpienia uzasadnia zwłoka lub niemożność wykonania zobowiązania wskutek okoliczności, za które ponosi odpowiedzialność strona zobowiązana. Z kolei umowne prawo odstąpienia (art. 395 k.c.) ma swe źródło w odpowiednim zastrzeżeniu umownym i niezależne jest od wykonania lub nienależnego wykonania zobowiązania. Prawo to polega na tym, że strona, na której rzecz zostało ono zastrzeżone, będzie mogła przez swe oświadczenie unicestwić dwustronną czynność prawną po jej dokonaniu, a więc w pewien czas po zawarciu umowy i to zarówno wykonaną, jak i niewykonaną.

W niniejszej sprawie powód nie wykazał, aby zostało zastrzeżone umowne prawo do odstąpienia od umowy. W związku z powyższym zastosowanie znajdują regulacje ustawowe dotyczące odstąpienia od umów wzajemnych (a taką jest m. in. umowa sprzedaży).

Zgodnie z treścią art. 491 § 1 k.c. jeżeli jedna ze stron dopuszcza się zwłoki w wykonaniu zobowiązania z umowy wzajemnej, druga strona może wyznaczyć jej odpowiedni dodatkowy termin do wykonania z zagrożeniem, iż w razie bezskutecznego upływu wyznaczonego terminu będzie uprawniona do odstąpienia od umowy. Może również bądź bez wyznaczenia terminu dodatkowego, bądź też po jego bezskutecznym upływie żądać wykonania zobowiązania i naprawienia szkody wynikłej ze zwłoki. Jeżeli natomiast świadczenia obu stron są podzielne, a jedna ze stron dopuszcza się zwłoki tylko co do części świadczenia, uprawnienie do odstąpienia od umowy przysługujące drugiej stronie ogranicza się, według jej wyboru, albo do tej części, albo do całej reszty niespełnionego świadczenia. Strona ta może także odstąpić od umowy w całości, jeżeli wykonanie częściowe nie miałoby dla niej znaczenia ze względu na właściwości zobowiązania albo ze względu na zamierzony przez nią cel umowy, wiadomy stronie będącej w zwłoce (§ 2).

W przedmiotowej sprawie uznać należy, iż to strona pozwana złożyła skuteczne oświadczenie o odstąpieniu od umowy z uwagi na brak wykonania (pomimo wezwania i wyznaczenia dodatkowego terminu) przez powoda świadczenia wzajemnego w postaci zapłaty 70% ceny po zawiadomieniu o gotowości maszyny do transportu, zgodnie z zawartą umową. Odwoływanie się powoda do ustaleń dotyczących płatności za maszynę czynionych w okresie przed przyjęciem ostatecznej oferty i jej warunków, było nieuzasadnione (mail z 9 czerwca 2014 r. k-88). Oświadczenie o odstąpieniu od umowy złożone przez powoda nie miało podstaw prawnych, a nadto z treści pisma powoda z dnia 29 lipca 2014 r. (k-210) dotyczącego wydłużenia wskazanego w wezwaniu pozwanego terminu do uiszczenia 70% ceny z uwagi na konieczność uruchomienia kredytu, wynika wola kontynuowania umowy.

Zgodnie z treścią art. 494 k.c. strona, która odstępuje od umowy wzajemnej, obowiązana jest zwrócić drugiej stronie wszystko, co otrzymała od niej na mocy umowy, a druga strona obowiązana jest to przyjąć. Strona, która odstępuje od umowy, może żądać nie tylko zwrotu tego, co świadczyła, lecz również na zasadach ogólnych naprawienia szkody wynikłej z niewykonania zobowiązania. Stosownie natomiast do art. 471 k.c. dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

W przedmiotowej sprawie, niezależnie od wskazywanych wcześniej elementów szkody poniesionej przez pozwanego ostatecznie strona pozwana wskazała, iż poniesiona przez nią szkoda wynosi nie mniej niż 27.060 euro, na którą składa się:

- kwota 20.400 euro tytułem kosztów, którymi producent obciążył pozwaną za poniesione przy produkcji maszyny specjalnej wydatki oraz

- kwota 8.000 euro tytułem utraconego zysku;

które to kwoty pozwany przedstawił do potrącenia z wierzytelnością powoda z tytułu uiszczony zaliczki

W kwestii zakresu szkody i odszkodowania, obowiązują reguły wyrażone w przepisach ogólnych księgi III kodeksu cywilnego, tj. art. 361 § 2 k.c. oraz art. 363 k.c. Artykuł 361 § 2 k.c. stanowi *expressis verbis*, iż w granicach odpowiedzialności za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty (*damnum emergens*), które poszkodowany poniósł oraz korzyści (*lucrum cessans*), które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządono. Pozwany niewątpliwie poniósł szkodę w postaci obciążenia przez producenta maszyny kwotą 20.400 euro z tytułu kosztów wykonania maszyny niestandardowej, której pozwany nie odebrał, a ponadto poniósł także szkodę w postaci utraconego zysku, którego z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością mógł oczekiwać w wyniku wykonania umowy z powodem. Zgodnie z zawartą z powodem umową cena sprzedaży wynosiła 110.000 euro (netto), natomiast

jak wynika ze złożonych przez pozwanego dokumentów cena zakupu przez niego maszyny u producenta włoskiego wynosiła 102.000 euro (netto). W tej sytuacji, gdyby powód należycie wykonał swoje zobowiązanie i uiścił cenę, strona pozwana uzyskałaby korzyść majątkową w wysokości 8.000 euro netto. Wbrew twierdzeniom strony powodowej uznać należy, że pomiędzy nieznajdującym podstaw ani prawnych ani umownych zachowaniem powoda w postaci braku uiszczenia umówionej kwoty 70% ceny w dacie zawiadomienia o gotowości maszyny do transportu (a później jeszcze dodatkowego wezwania przez pozwanego) a poniesieniem szkody przez pozwanego zachodzi adekwatny związek przyczynowy. Gdyby bowiem powód wykonał ciężące na nim zobowiązanie i uiścił dalszą część ceny zgodnie z umową i odebrał maszynę, to do powstania szkody nie doszłoby, a co najmniej nie byłaby ona wynikiem zachowania powoda. Dotyczy to hipotetycznej sytuacji wykonania zobowiązania przez powoda, a następnie odstąpienia od umowy i dokonania zwrotu maszyny z uwagi na niezadowalające wyniki testów. W takim przypadku niewątpliwie pozwany także poniósłby szkodę co najmniej w zakresie *lucrum cessans*, jednakże nie pozostawałby ona w adekwatnym związku przyczynowym z zawinionym działaniem powoda, lecz stanowiła ryzyko gospodarcze związane z zaakceptowaniem klauzuli zwrotu maszyny.

Mając na względzie powyższe Sąd uznał za uzasadnione roszczenie pozwanego o naprawienie szkody w wysokości 28.400 euro.

Zgodnie z przepisem art. 498 k.c., gdy dwie osoby są jednocześnie wobec siebie wierzycielami i dłużnikami, każda z nich może potrącić swą wierzytelność z wierzytelności drugiej strony, gdy przedmiotem obydwu są między innymi pieniądze, o ile obie wierzytelności są wymagalne i mogą być dochodzone przed sądem. Wskutek potrącenia obie wierzytelności umarzają się do wysokości wierzytelności niższej. Potrącenia dokonywa się przez oświadczenie złożone drugiej stronie, a ma ono moc wsteczną od chwili w której stało się możliwe (art. 499 k.c.). W przedmiotowej sprawie pozwany zgłosił zatem skutecznie zarzut potrącenia swojej wierzytelności z tytułu naprawienia szkody z wierzytelnością powoda z tytułu zwrotu zaliczki.

Na marginesie jedynie odnieść można się do przywoływanych przez stronę pozwaną Ogólnych Warunków Umów jako podstaw do zatrzymania zaliczki w sytuacji odmowy odebrania przez kupującego produktu, jako podstaw do zatrzymania zaliczki (i obciążenia karą umowną).

W myśl art. 384 k.c. ustalony przez jedną ze stron wzorzec umowy, w szczególności ogólne warunki umów, wzór umowy, regulamin, wiąże drugą stronę, jeżeli został jej doręczony przed zawarciem umowy. W razie gdy posługiwanie się wzorcem jest w stosunkach danego rodzaju zwyczajowo przyjęte, wiąże on także wtedy, gdy druga strona mogła się z łatwością dowiedzieć o jego treści. Nie dotyczy to jednak umów zawieranych z udziałem konsumentów, z wyjątkiem umów powszechnie zawieranych w drobnych, bieżących sprawach życia codziennego. (§ 2). Jeżeli jedna ze stron posługuje się wzorcem umowy w postaci elektronicznej, powinna udostępnić go drugiej stronie przed zawarciem umowy w taki sposób, aby mogła ona wzorzec ten przechowywać i odtwarzać w zwykłym toku czynności. (§ 4). Wraz z dodaniem art. 66<sup>1</sup> § 2 k.c., dotyczącego obowiązków informacyjnych przedsiębiorców zawierających umowy za pomocą środków komunikacji elektronicznej, wprowadzony został art. 384 § 4 k.c., określający procedurę zawarcia umowy z wykorzystaniem elektronicznego wzorca umownego. Z art. 384 § 4 k.c. wiąże się art. 8 ust. 1 pkt 2 ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną, który stanowi, że: „Usługodawca nieodpłatnie udostępnia usługobiorcy regulamin świadczenia usług drogą elektroniczną przed zawarciem umowy o świadczenie tych usług. Również, na żądanie usługobiorcy, nieodpłatnie umożliwia pozyskanie, odtwarzanie i utrwalanie treści tego regulaminu za pomocą systemu teleinformatycznego, którym posługuje się usługobiorca”. Powołana regulacja, będąc przepisem szczególnym, ma pierwszeństwo przed art. 384 k.c. (J. J., *Kontrakty elektroniczne w obrocie prawnym*- rozdz. 5.1, *Lex/el.*).

Z przyjętej przez powoda oferty 412b/2013 wynika, iż stosuje się do niej wzorce umowne obowiązujące w (...), w tym o.w.u. (k-80).

W doktrynie wykształciły się dwie główne koncepcje interpretacji wymagania udostępnienia wzorca. Według pierwszej z nich udostępnienie następuje w wypadku doręczenia usługobiorcy regulaminu, np. przez przesłanie

pocztą elektroniczną. Według drugiej natomiast udostępnienie wzorca następuje przez umieszczenie go na stronie internetowej usługodawcy.

W ocenie Sądu zgodzić należy się z poglądem, iż dla spełnienia przesłanki udostępnienie wzorca wystarczające jest umieszczenie go na stronie internetowej, o ile oczywiście nie posiada ona blokady uniemożliwiającej pobieranie z niej treści. „Ważkim argumentem przemawiającym za tym stanowiskiem jest fakt użycia przez ustawodawcę sformułowania „udostępnia”, a nie „doręcza” regulamin. Dokonując wykładni literalnej, w braku definicji normatywnej, sięgając do Internetowego Słownika Języka Polskiego PWN, stwierdzić należy, że pojęcie „udostępnić” oznacza „ułatwić kontakt z czymś lub umożliwić korzystanie z czegoś”<sup>670</sup>, natomiast zgodnie z wydaniem książkowym Słownika Języka Polskiego PWN pod red. M. Szymczaka oznacza ono „czynić dostępnym, umożliwiać odbiór, przyswojenie, poznanie czegoś”<sup>671</sup>. Implikuje to wniosek, że desygnaty pojęcia i nie oznaczają konieczności doręczenia, a raczej umożliwienie skorzystania, zapoznania się. Stanowisko to wyklucza uznanie zastosowania art. 384 § 1 k.c. za konieczne, a nawet dopuszczalne, wskazując że art. 8 ust. 1 pkt 2 u.s.u.d.e. zawiera pełną regulację problematyki, a ponadto częściowo odmienną od art. 384 § 4 k.c., do którego stanowi *lex specialis*, nie określając wymogu „odtworzenia w zwykłym toku czynności”, a jedynie wymóg „utrwalania i odtwarzania za pomocą systemu teleinformatycznego”. Abstrahując od wykładni literalnej i systemowej, nie są także przekonujące argumenty o konieczności każdorazowego analizowania przy ocenie poprawności inkorporacji wzorca przesłanek wynikających z art. 384 § 2 k.c., niezależnie od regulacji art. 8 ust. 1 u.s.u.d.e. Nie jest bowiem możliwa ocena, czy wykorzystanie regulaminu jest zwyczajowo przyjęte w stosunkach danego rodzaju, co jest relewantne właśnie zgodnie z regulacją art. 384 § 2 k.c. przy równoczesnym stwierdzeniu, że według art. 8 ust. 4 u.s.u.d.e. usługodawca usług świadczonych drogą elektroniczną świadczy je wyłącznie na podstawie regulaminu, wyklucza to bowiem zwyczaj przy ocenie konieczności wykorzystania wzorca.” (D. Lubasz, Handel elektroniczny. Bariery prawne, Lex/el).

Jak słusznie wskazuje J. Byrski: „Część z autorów utożsamia *de facto* „udostępnienie” z „doręczeniem”, co nie wydaje się jednak być zabiegiem uprawnionym. Odmiennie są bowiem okoliczności, których spełnienie jest konieczne, aby przyjąć, że doszło do doręczenia wzorca, a inne są okoliczności przesądzające o jego prawidłowym udostępnieniu. Udostępnienie wzorca w postaci elektronicznej powinno realizować także niektóre spośród wskazanych już szczegółowo wymogów dotyczących doręczenia na podstawie art. 384 § 1 k.c., a więc przede wszystkim:

- 1) sposób udostępnienia powinien stworzyć kontrahentowi realną możliwość łatwego zapoznania się z pełną treścią wzorca; na okoliczność tę zwrócono w judykaturze uwagę, wskazując na niedopuszczalność przyjęcia przez przedsiębiorcę posługującego się wzorcem umownym w postaci elektronicznej rozwiązania, które wymagałoby prowadzenia uciążliwych ustaleń co do aktualnej treści wzorca zamieszczonego na stronie internetowej<sup>33</sup>,
- 2) nie jest także istotne, podobnie jak w przypadku wymogu doręczenia, czy kontrahent faktycznie zapoznał się z treścią wzorca/OWU, którym posługuje się przedsiębiorca,
- 3) udostępnienie wzorca w postaci elektronicznej powinno nastąpić – analogicznie jak w przypadku doręczenia – nie przy zawieraniu umowy, ale przed jej zawarciem.”

(J. Byrski, Ogólne warunki ubezpieczenia w postaci elektronicznej [w:] B. Gnela (red.), M. Szaraniec (red.), Informacja w prawie ubezpieczeń gospodarczych, Lex 2015).

Wyrażony został także pogląd, że jeśli umowa jest zawierana z konsumentem, to udostępnienie wzorca może być zrealizowane jedynie przez przesłanie go pocztą elektroniczną, jeśli natomiast umowa jest zawierana między przedsiębiorcami, to udostępnienie wzorca w postaci elektronicznej może być zrealizowane także przez umieszczenie go na stronie www (T. S., Udostępnienie wzorca umowy w postaci elektronicznej, (...) 2005, nr 7, s. 36).

Biorąc pod uwagę powyższe stanowiska, które Sąd w składzie niniejszym podziela (pomimo wyrażanych także przez wielu przedstawicieli doktryny poglądów o braku związania wzorcami opublikowanymi na stronie internetowej bez ich doręczenia), w świetle treści art. 384 k.c. przewidującego w § 4 jedynie wymóg rzeczywistego udostępnienia, uznać także można, iż strony wiązały postanowienia o.w.u. opublikowane na stronie internetowej pozwanego. Strona

powodowa bowiem nie przeczyła aby nie było możliwości dostępu i utrwalenia opublikowanych tam o.w.u. W takim przypadku za uzasadnione można także uznać zatrzymanie uiszczonej przez powoda zaliczki w oparciu o pkt III ust. 8 o.w.u.

Mając na względzie powyższe Sąd oddalił powództwo w całości jako niezasadne.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. zgodnie z którym, przegrywający obowiązany jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. W przedmiotowej sprawie powód przegrał w całości, a zatem zobowiązany jest do zwrotu na rzecz pozwanego poniesionych przez niego kosztów postępowania. Na kwotę tę złożyły się jedynie koszty zastępstwa procesowego w wysokości 3.600,00 złotych (według stawek obowiązujących w dacie wytoczenia powództwa) oraz 17,00 złotych z tytułu opłaty skarbowej.

Zgodnie z art. 98 § 3 k.p.c., do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez tzw. pełnomocnika profesjonalnego zalicza się m.in. wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata. Sąd nie uwzględnił złożonego przez stronę pozwaną wniosku o przyznanie zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w podwójnej wysokości uznając, iż ani stopień skomplikowania sprawy ani nakład pracy pełnomocnika nie uzasadniają takiego podwyższenia.

Z/ odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełn. stron.

1 Zgodnie z treścią art. 592 § 1 k.c. Sprzedaż na próbę albo z zastrzeżeniem zbadania rzeczy przez kupującego poczytuje się w razie wątpliwości za zawartą pod warunkiem zawieszającym, że kupujący uzna przedmiot sprzedaży za dobry. W braku oznaczenia w umowie terminu próby lub zbadania rzeczy sprzedawca może wyznaczyć kupującemu odpowiedni termin.

2 <http://sjp.pwn.pl>.